

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. s. o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 11 stycznia 1927.

Nr. 5

Krzewmy oświatę, nieśmy ducha w narodzie!

Z niemalym rozmachem rozpoczął się w naszym powiecie i sąsiednich rach oświatowy i narodowy. Po miastach i wioskach, nawet w najbardziej zasażonych kątkach wre życie — powstają towarzystwa, odbywają się zebrania, wieczornice, przedstawienia i t. d. Przedewszystkiem w czasie gwiazdkowym i pogwiazdkowym wzmożł się ten ruch niezmiernie. Nasza gazeta ledwo pomieścić zdoła opisy tych wszystkich przedstawień, zebrani. Dwa rodzaje towarzystw przede wszystkim prym wiodą swą żywotnością i działalnością pośród innych — są to kółka rolnicze i towarzystwa młodzieży. W powiecie lubawskim szczególnie w Kółkach rolniczych dzięki niezmiernie wyjątkowej pracy p. Serożyńskiego z Lekart, uwidatnia się wielkie ożywienie i ruchliwa działalność. Im kroku dotrzymują w rozwoju i żywotności Towarzystwa Młodzieży Katolickiej. Coraz gęstsza sieć tychże pokrywa się nasza okolica. Poza duchowieństwem, które z natury rzeczy powołane jest do opiekowania się młodzieżą naszą, bardzo gorliwie przystąpiła do tej pracy i nasza nauuczycielstwo. Bo też ksiądz i nauczyciel to dwa najbardziej odpowiedzialne i zdane czynniki do pracy nad młodzieżą. Są między nauczycielami i jednostki, które jeszcze od tej pracy stronią i wolą czas wolny od obowiązków poświęcić własnej wygodzie i własnym rozrywkom, ale na szczęście są to wyjątki. Ogół natomiast, a zwłaszcza jego młodsze siły z wielkim zapałem i energią poświęcają się sprawie serc i dusz młodzieży naszej. Część im za to! Niestety jak wynika z korespondencji i listnych doniesień — w niektórych miejscowościach brak odpowiedniej harmonii między ludnością a nauczycielstwem i to często gęsto z braku należytego poparcia ze strony ludności i z braku zrozumienia dla potrzeby i wartości tejże pracy kulturalno-oświatowej i narodowej uprawianej przez nauczycielstwo. Tu i tam nawet stawia się nauczycielom przeszkody w ich pracy i działalności tegoż zakresu. To bardzo źle!

I tu powinna nastąpić zmiana! Ludność, a mianowicie rodzice i starsi darczy winni i zaufaniem i wdzięcznością tych nauczycieli, którzy w smilowaniu ideałów, ożywni gorącą miłością Ojczyzny, poświęcają swe siły i czas i trud zubożnemu dziełu. Dobrze zrozumiały interes własny, interes ich dzieci, interes kraju i narodu winien ich pobudzać do popierania tych szlachetnych poczynań i działań. Ale są też i skargi — co prawda nieliczne — że nauczyciele odmawiają udziału w tej pracy — uchylają się od niej. Byłoby to zagrzebywaniem swego talentu, marnowaniem swych wiadomości i doświadczeń, stawianiem swego światła pod korzec, aby ono nie świeciło innym — byłoby to grzechem wobec Boga i społeczeństwa — byłoby to zarazem wstyd przed tymi, którzy w świętym zapałe terają siły w służbie ojczyzny, w zubożnej pracy, aby plenić chwast, wyrwać kłosał, aby tem bujniej rozrastało się dobre ziarno, zdrowy posiew, zdrowe rośliny.

Teraz, kiedy zła tyle, kiedy zepsucia, demoralizacji po części jako pozostałości po wrogach, po części jako posiewu wojny i powojennego napłenił się bezmiar, potrzeba jest każdej smiętejnej ręki i głowy, do tępiania chwastu, niszczenia szkodliwych rozrostów. To też zwracamy się do wszystkich, którzy mają potemu i zdolność i możność, a przede wszystkim i do tych, którzy dotąd stali na uboczu od pracy oświatowej i narodowej aby rażo, dzielnie i rzekzo zabrali się do niej. Niech nie będzie miejscowości takiej, gdzieby nie było towarzystwa, gdzieby nie było przedstawień, odczytów wieczornic oświatowych i t. d. Jeżeli szczególnie uwagę poświęciliśmy towarzystwom młodzieży niechże to, byśmy niedoczekali wartości i znaczenia innych towarzystw. Owszem niech ich będzie jak najwięcej, niech będą towarzystwa zawodowe, niech będą towarzystwa ćwiczeń fizycznych itp. Byłoby wszystkie one towarzystwa ożywiały duch zgody, duch miłości Boga i Ojczyzny. Dość swarów i sjań partyjnych! Zabierzmy się do twórczej pracy nad urabianiem zgodnego, światłego, patriotycznego ducha narodu! Wtedy rychło światłana nam rozpromienie przyszłość.

Nie mało przyczyni się do ożywienia ruchu oświatowego i narodowego nadsyłanie nam o każdym przedsięwzięciu w tej dziedzinie opisu i korespondencji. To

wzbudzać będzie zainteresowanie coraz większe, to pobudzać będzie innych ospałych ze snu i letargu do życia i pracy.

Nareszcie pierwsze statki handlowe.

Bandera polska na masztach polskich okrętów handlowych. — Uroczystości w Gdyni.

Gdynia, 6. 1. W dniu dzisiejszym odbyła się tu uroczystość podniesienia bandery polskiej na okrętach handlowych, zakupionych niedawno przez rząd polski we Francji. Akt podniesienia bandery odbył się na okręcie „Wilno“ w obecności p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W uroczystości ponadto wzięli udział komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku p. min. Strasburger, wojewoda pomorski p. Młodzianowski, prezes sejmowej komisji morskiej pos. Żalaska, prezes rady administracyjnej Żegluga Polskiej, prezydent m. Poznania pan Ratajski, delegacja gdańskich izby przemysłowo-handlowej, byli ministrowie p. Kłasoner i p. Olszewski, dowódca floty wojennej komandor Ustrug, generalny konsul Finlandji w Gdyni p. Noe i in.

O godz. 11,30 zaproszeni na uroczystość goście, załoga okrętu „Wilno“ oraz kilkaset osób, przybyłych z Gdyni, Gdańska i Pomorza, zebrał się na pokładzie „Wilna“, na którym po odprawieniu modłów przez miejscowego proboszcza, wśród dźwięków hymnu narodowego oraz okrzyków zebranej publiczności nastąpiło podniesienie bandery polskiej. Po zakończeniu uro-

czystości dyrekcja Żegluga Polskiej, podejmowała zaproszonych gości śniadaniem, w czasie którego przemówił do zebranych burmistrz m. Gdyni p. Krause, witając serdecznie przybyłych i składając w imieniu ludności rządowi polskiemu życzenie, by zapoczątkowane w dniu dzisiejszym dzieło uwieńczyłoby się jak największym sukcesem. Równocześnie p. burmistrz Krause zapewnił, że ludność wybrzeża pozostanie zawsze wierna Polsce.

Pierwszy z zakupionych okrętów „Wilno“ przybył do Gdyni w niedzielę wieczorem. Okrętem dowodził kpt. Stankiewicz. W poniedziałek po południu przybyły dwa dalsze okręty „Kraków“ (komendant Nie-wiarowski) oraz „Poznań“ (komendant kpt. Łabęcki). We środę przybył czwarty okręt „Kłobucko“ (komendant kpt. Bramański). Ostatni z zakupionych okrętów „Toruń“ wyjechał w ubiegły wtorek z Cherbourg'a i przybędzie do Gdyni w najbliższych dniach. Okręty „Kraków“ i „Poznań“ po krótkim postępcu w Gdyni i zarejestrowaniu w urzędzie marynarki handlowej udały się do Gdańska celem zabrania stamtąd ładunku drzewa do Francji. Okręt „Wilno“ wyjeżdża jutro do Gdańska, celem zabrania drzewa do Anglii.

Fantastyczne żądania Niemców za fabrykę w Chorzowie.

Po świętach wznowione zostały w Berlinie rokowania polsko-niemieckie o odszkodowanie za fabrykę w Chorzowie.

Delegaci niemieccy wysunęli nowe żądania, znacznie wyższe i bardziej fantastyczne od zgłoszonych poprzednio. I tak, żądali odszkodowania pieniężnego w wyzywającej wysokości 95 milionów marek złotych.

Strona polska odrzuciła z miejsca te zachwałne propozycje niemieckie. Delegaci polscy, opierając się na

oszacowaniu zakładów chorzowskich przez komisję międzysojuszniczą, zaproponowali około 10 milionów marek złotych.

Ponadto w ostatnim etapie rokowań, Niemcy żądali zabezpieczenia im stałego wpływu na gospodarkę i produkcję zakładów chorzowskich.

Polska, mimo, iż pragnie polubownego załatwienia pretensyj niemieckich, nie może jednak dopuścić do kontroli niemieckiej nad produkcją zakładów chorzowskich.

Zniesienie twierdz niemieckich na Wschodzie konieczne.

„Polskę należy ochronić przed zdradzieckim uderzeniem ze strony Niemiec“.

Paryż. W związku z oczekiwanym z końcem b. tygodnia przyjazdem jen. von Pavelsa w celu wznowienia w konferencji ambasadorów, oraz w międzysojuszniczym Komitecie wojskowym dyskusji w sprawie twierdz niemieckich na wschodzie „Le Journal“ ogłasza obszerny artykuł Saint Brice'a. W artykule tym autor wykazuje znaczenie podjętych przeciwko Polsce robót budowy fortyfikacji, które są zupełnie niepotrzebne wobec obowiązku rozstrzygnięcia drogą rozjemstwa wszelkich sporów zgodnie z paktem Ligi Narodów oraz umowami locarneńskimi. Polska — pisze Saint Brice — pozostanie zawsze wysuniętą na wschód w obronie cywilizacji placówką, którą należy chronić przed zdradliwym sderzeniem sztyletem w plecy ze strony Nie-

miec. Jedynym rozstrzygnięciem kwestji twierdz niemieckich na wschodzie jest całkowite ich zniesienie.

Niemcy się zbroją. — Zwiększone kredyty na Reichswehrę.

Berlin, 6. 1. Druk projektu budżetu Rzeszy na rok 1927, został wczoraj rozdany w Reichstagu. Zamyka on się po stronie wydatków, jak i dochodów — sumą 10 i pół miljarda marek. W stosunku do budżetu roku ubiegłego, podwyżka wydatków wynosi 317 milj. Dochody preliminowane o 844 miliony wyżej. Budżet ministerstwa Reichswehry wynosi 572 milj. to jest o 16 milj. więcej, niż zeszłoroczny.

Czesi przystępują do rokowań z Watykanem.

Praga. Według autentycznych informacji „Narodnich Listów“, rząd czechosłowacki zamierza podobno przystąpić w ciągu lutego do rokowań z Watykanem. Program rokowań zawiera według tych doniesień sprawę wytyczenia granic diecezji, w celu uzgodnienia ich z granicami państwa, ponadto program ten obejmuje sprawę dóbr kościelnych, oraz według wszelkiego praw-

dopodobieństwa kwestję prawa mianowania biskupów i administratorów episkopalnych. W razie pomyślnego wyniku rokowań przystąpiłoby w ciągu pierwszego kwartału b. r. do mianowania nuncjusza apostolskiego w Pradze oraz ministra pełnomocnego Czechosłowacji przy Watykanie.

Niemcy o rozbiórce Litwy.

Berlin, 7. 1. „Berliner Börsen Kurier“ jest zdania, że rozbiór Litwy aktualizowałby szereg problemów wschodnich. Dziennik uważa, że nie tyle poszanowanie prawa samostanowienia o sobie narodu, ile fakt, że Litwa jest członkiem Ligi Narodów, wstrzymuje mocarstwa od położenia kresu samodzielności państwa Litwy. W przyszłości będą one jednak mało skłonne do tolerowania na wschodzie Europy państwa, które

wewnątrz swych granic budzi nieustannie najostrzejsze niezadowolenie wśród szerokiej kół, na zewnątrz zaś przedstawia chroniczną przeszkodę dla komunikacji. Plan rozbiórki Litwy znajduje — zdaniem dziennika — coraz więcej zwolenników w politycznych salonach na wschodzie. Jeżeli Litwa nie znajdzie wkrótce żadnych dróg wyjścia, to stoczyć się musi niemiłosiernie w przepaść.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 10 stycznia, 1927 r.

Kalendarzyk. 10 stycznia, Poniedziałek, Agaton, pp. w.
11 stycznia, Wtorek, Hygin pp. Teodozy.

Wschód słońca g. 7 — 41 m. Zach. słońca g. 15 — 48 m.
Wschód księżycy g. 12 — 39 m. Zach. księżycy g. 2 — 15 m.

Z miasta i powiatu.

Plaga tyfusu.

Nowemiasto. Znow zjawia się w naszym mieście gość niepożądany, bo tyfus brzuszny. Narazie zachodzą sporadyczne wypadki, ale trzeba będzie użyć środków zapobiegawczych, by się nie rozszerzył. W pewnej rodzinie przed dwoma laty zmarła żona — młoda jeszcze niewiasta. Pan B. powtórnie się ożenił i obecnie zachorowała znow druga żona z dwojga dziećmi również na tyfus.

Trup noworodka.

Nowemiasto. Trupa noworodka znaleziono owiniętego w papiery na pewnym podwórku przy ulicy Lipowej. Kto by wiedział coś o sprawie tego ohydnego czynu, niech zgłosi się do miejscowej Powiatowej Komendy Policji Państwowej.

„Jaselka“.

Wielkie Bałówki. W święto Trzech Króli urządził nasz p. nauczyciel wraz z tutejszą młodzieżą gwiazdkę dla dzieci. Młodzież odegrała jaselkę przepłatane śpiewami. Przy pięknie przystrojonej choince, oraz odpowiednim oświetleniu, przedstawiała się całość wspaniała. U dziatwy pojawienie się przy końcu gwiazdora, wraz z miecham podarków oraz straszną rózgą, wywołało głośne wybuchy radości wraz z tajonym strachem. Tak pięknie spędzony wieczór zawdzięczamy jedynie tutejszemu p. nauczycielowi oraz p. Pokojskiemu, który chociaż w podeszłym już wieku, podjął się zupełnie bezinteresownie takiego trudu, zbierając datki na podarki dla dzieci.

Uznanie należy się także naszej młodzieży, która także bezinteresownie się poświęciła, mając niemały trud z doborem strojów, które sama z niemałym kosztem w bardzo krótkim czasie wykonała. Zarazem dowiadujemy się, że młodzież nasza gotuje nam już znow miłą niespodziankę i to podobno na dzień 23. stycznia. Podobno mają być odegrane 2 sztuki, z których jedna wspaniała 5 aktowy dramat religijny z czasów przesładowania pierwszych chrześcijan p. t.: „Wenancjusz“, sprawi nam chyba niemałą ucztę duchową. Tutejszy p. nauczyciel wraz z młodzieżą, planują już w cichości wspaniałe stroje rzymskie oraz odpowiednie dekoracje sceny. Więc mam nadzieję, że Sz. publiczność na ten czas tak licznie dopisze, jak na przedstawienie jasełek. Jeden z uczestników.

„Jaselka“.

Skarlinia. Jaselka Bettelemjskie, odegrane orszedzieli szkolne w Skarlinie w sam dzień Nowego Roku, odbyły się przy zapelnionej szalenie sali. Nie brak było wśród publiczności ani naszych wielebnych duszpasterzy ani obywateli z okolicy, jak też młodzieży i rodziców, którzy z zainteresowaniem śledzili udaną, żywą i naturalną grę naszych maluszków. Pięknym strojem wyróżniały się różne typy ludowe dając wszystkim barwny i żywy obraz naszej Ojczyzny, której ludność zawsze radośnie spieszy witać swego Pana, w dzień Jego Świętego Narodzenia. Dość pokazywał czysty zysk, bo w sumie 71,50 zł obrócono na zakup dzieciom zeszytów, ołówek — abonament roczny „Piomyka“ i kapno kilku flatów dla powiększenia orkiestry szkolnej. Wszystkim, którzy obecnością swą przyczynili się

do tak dobrego wyniku zbożnej pracy oświatowej, na tem miejscu składa serdeczne dzięki
Henryk Sochaczewski, kier. szkoły w Skarlinie.

Usiłowane samobójstwo.

Bielice. W Nowy Rok pani Łapinowa, młoda, bo dopiero 18 letnia żona, właściciela znanej swemi wytworami na dalsze okolice Polski młeczarni, w Bielicach, w zamiarze samobójczym dała do siebie i to skierowane w usta dwa strzały rewolwerowe — padając bezprzytomnie na ziemię. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, jest nadzieja utrzymania p. Ł. przy życiu.

Czytelnia ludowa.

Radomno. Nikt tego chyba nie zaprzeczy, że jednym z najważniejszych środków szerzenia oświaty na wiosce jest dobra książka. Słyszysz się jednak głosy: „Po cóż ja mam książki czytać, dosyć dowiem się, kiedy swoje gazetę przeczytam“? O mój drogi, tak nie jest, wiedzieć trzeba, że historia dziejów ludzkości, sposobu ich życia i myślenia, to najlepsza nauczycielka.

Owszem, z gazet dowiedzieć można się dużo, ale są to rzeczy przeważnie odgrywane się w teraźniejszości. Zaś z książki dowiedzieć się można o rzeczach przed wiekami odgrywających się, a poznawszy sposób życia i myślenia naszych przodków, możemy wtemczas to wszystko porównać z życiem dzisiejszym ludzkości, wybrać to, co dobre, a odrzucić, co złe i tak gmach uszlachetnienia dalej budować aż do wykończenia.

To ważne zadanie szerzenia oświaty wśród ludu spełnia Towarzystwo C. L. w Poznaniu. U nas w Radomnie takiej „Czytelnia Ludowa“ nie było. Jednak w listopadzie ubiegłego roku brak ten usunął nasz Wielebny Ksiądz Administrator Camielecki i z jego to inicjatywy została i u nas „Kola Czytelnia Ludowa“ założone. Zarząd wspomnianego „Kola“ wybrano z miejscowego obywatelstwa. Szafe do książek także już zakupiono u miejscowego mistrza stolarskiego pana Krakowskiego.

Książki są umieszczone w szkole i pod dozorem bibliotekarki panny Anny Krynówny, wydawane będą co niedziela, po głowaem nabożeństwie.

Zarząd „Kola“ T. C. L. uprasza Szanowne Obywatelstwo parafii Radomskiej o jaknajwiększe korzystanie z wspomnianej biblioteki, jako największego środka kształcącego umysł i serce.

(Dziękujemy za przesłane nam korespondencje — ostatniej o „Jaselkach“ nie umiściliśmy, gdyż już poprzednio tę sprawę gazeta opisywała. Prosimy o dalsze korespondencje. Red.)

Hurtownia tytoniu.

Lubawa. Opróżniona w miejscowości Lubawa hurtownia tytoniowa będzie nadana w drodze licytacji, w której mogą brać udział wyłącznie tylko osoby uprzywilejowane w rozumieniu § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924 r. Dz. Ust. Rzp. P. Nr. 114 poz. 1022.

Oferty wygotowane na formularzu urzędowym i nalezycie ostemplowanym winni oferceni waosic w terminie do 8 lutego 1927 r. godz. 16 ej w zamkniętych i opieczętowanych kopertach pod adresem Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Brodnicy.

Obwieszczenia licycyjne zawierające szczegółowe warunki przetargu przeglądać można w Lubie Skarbowej w Gradzadzu, — w Urzędzie Skarbowym Akcyz i Monopolów Państwowych w Brodnicy, oraz w Inspektoratach i Oddziałach Kontroli skarbowej w Brodnicy, Działdowie, Nowemście, Lubawie i Lidzbarku. Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych.

Z Pomorza.

Wilk z Warszawy na Pomorze.

W Nowy Rok zawitał do Szynicha w powiecie chełmińskim niezwykle gość, bo wilk. Przyplął on na wielkiej krze lodu, odbywszy podróż kilkudniową. Przychwycił go miejscowy rybak, p. Sajtowski. Wilk ów był zupełnie wyczerpany głodem, i dlatego z łatwością dał się pojąć. Miał on na szyi obrozę z oznakami Warszawa 1926 nr. 4489. Ciekawa rzecz, jak ów pasażer niezwykle dostał się na ten oryginalny statek?

Falszywe dwuzłotówki.

Chojnice. Jak donosi dzisiejszy „Dziennik Pomorski“, aresztowano w środę dnia 7 bm. w Chojnicach znanego na tutejszym gruncie zwolennika przewrotu majowego i organizatora Strzelca, Rodowicza, wmięszanego w różne ciemne sprawy. Aresztowania dokonano za podrobienie srebrnych dwuzłotówek. Jednocześnie aresztowano żonę Rodowicza, która rozszerzała fałszyfikat. Rewizja wykryła w domu Rodowiczów zapasy kruszcza, oraz urządzenia techniczne, itd. Falszyfikaty zauważono na Pomorzu już od dłuższego czasu. Ile ich paścili w obieg Rodowiczowie, nie wiadomo. Są one podrobione bardzo dobrze. Dalsze szczegóły śledztwa trzymane są ze względu na współpracowników Rodowicza w tajemnicy.

Strasne nieszczęście samochodowe pod Wejherowem.

We wtorek 4 bm. wydarzył się tu straszny wypadek samochodowy. Właściciel samochodu i dzierżawca domeny Żrnówiec w pow. puckim p. Zybser jechał do Wejherowa w towarzystwie jeszcze jednego pana. Mniej więcej 5 km. od Wejherowa na szosie wiodącej z Krokowa do Wejherowa wypowiedziała nagle posłuszeństwo sternica przy samochodzie. Samochód w pełnym biegu wpadł do rowu. Szofer Tempki został na miejscu zabity. P. Zybser i jego towarzysz odnieśli lżejsze obrażenia. Samochód został znacznie uszkodzony. Tempki wchodził za bardzo spokojnego i pewnego szofera. — Pracował w tym majątku już cały szereg lat, osierocił żonę i 6 małoletnich dzieci. Na miejsce wypadku udał się osobiście p. starosta Ossowski i komendant pol. państw. p. Kaus.

Tragiczne zatonięcie.

Puck. Tragiczny wypadek zatonięcia zaszedł w dniu 5 bm. Trzech rybaków kaszubskich zatoniło w morzu, koło wioski Wielkiejwi (pow. pucki). Wypadek ten wstrząsnął do głębi umysłami mieszkańców wybrzeża, tem bardziej, że ofiarą okrutnego losu padł ojciec rodziny, oraz zgasły dwa młode życia. Rankiem między godz. 8 a 9-tą przy dość spokojnem morzu wybrali się na połów ryb, rybacy z wioski Wielkiejwi: Dehling lat 38, Pipper lat 26, Haase lat 20, oraz jeszcze jeden rybak, którego nazwiska nie mogliśmy ustalić. Wymienieni, odbiwszy od brzegu na znaczną odległość, zauważyli nagle na północnym zachodzie oznaki zbliżającej się burzy, w postaci wielkiej nawałnicy śnieżnej i silnego wiatru, szybko więc zaczęli wracać ku brzegowi, gdy nagle w odległości 20 tu metrów od lądu dopadł ich huragan, który wzburzywszy przy brzegu powierzchnię morza, spowodował, że mała łódź rybacka siłą uderzeń fal się przewróciła i zatoniła. Rybacy porwani w wir odmętów rozszalałego żywiołu, natychmiast utonęli, za wyjątkiem rybaka, którego nazwiska nie można było ustalić, a który w iście cudowny sposób zdołał się uratować, gdyż dosięgła go pomoc rybaków z brzegu. Ciało nieszczęśliwych ciar zawodu, mimo natychmiastowych strzątnych poszukiwań, nie zdołano odnaleźć. Rybak Dehling osierocił brzemienne żonę i ośmioro małoletnich dzieci, rybacy Pipper i Haase byli kawalerami.

J. GORLIC.

5

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Przecie ten Amerykanin jest potwornie bogaty i durzy się w pani... o jej... jak się durzył! Żeby to panienska wiedziała, jak on mnie o wszystko wypytwał, jak on o panience mówił! Jezus! Opowiadał, że pania zasypie brylantami, że panience odda wspaniały zamek, konie i powóz do usług!.. Helusiu, Helusiu, ja też kiedyś byłam młoda i ładna, choć niby teraz nie znać tego na mnie, ale naprawdę byłam ładna, a przecież mi się coś takiego nigdy nie zdarzyło.

— Jałowcowa, na miłość boską, niech pani przestanie paplać — przerwała jej Helena. — Od czasu jak ten Amerykanin zjawił się na mojej drodze, straciłam spokój serca, cała jestem wzburzona i rozdrażniona..

— Zaraz ci Helusiu zrobię herbatki, doskonałej herbatki, przyjdiesz powoli do siebie, potem się prześpisz, a jutro rano już ja się dla panienski poświęcę. Pośle mnie pani do tego Amerykanina z małym liścikiem. O, Jałowcowa w takich rzeczach jest doskonała.

W tej chwili Helena właściwie poznała, co to właściwie za kobieta ta Jałowcowa. Ogarnęła ją wstręt do tej starej wiedźmy. Odwróciła się od niej.

— Ani słowa więcej, Jałowcowa! — zawołała od proga swego pokoju. — Nie chcę słyszeć o tym opływającym w złoto Amerykaninie i niech mi się pani nie wazy kiedykolwiek o nim przypominać.

— Zaczekaj kotusiu, zaczekaj — ozwała się Jałowcowa i zaczęła ręką grzebać w wielkiej kieszeni spodnicy. — Byłabym na śmierć zapomniła. Przed godziną przyniesiono do pani jakiś gruby list.

— List? Do mnie? O! kogoż on może być? Przecie nie mam na całym świecie ani jednego człowieka..

— Zdaje się, że to list z daleka — rzeka Jałowcowa, wyjmując nareszcie grubą kopertę. — Pełno na nim rozmaitych pieczęci i jakichś zwanowanych marek. Musiałam podpisać z panią receptę i zapłacić listonosza. Ale to mniejsza, to jutro załatwimy. Tymczasem dobanoc; a niech pani się przyjemnie marzy o bogatym Amerykaninie.

Helenska zabrała list i cofnęła się do swego pokoju. Istotnie nie mogła zrozumieć, kto mógł do niej pisać. Po zaczętkach poznała, że list pochodzi z Ameryki. Odpieczętowała go szybko i nie bez pewnego drżenia zaczęła rozglądać.

Nic dziwnego, że z trudem stłamiła okrzyki zdziwienia, gdy na stół wypadły z listu amerykańskie banknoty. Było razem sto dolarów. List pisany był niezgrabnym piśmem, a jednak oczy Heleny zdradzały coraz większe wzruszenie w miarę czytania listu, który brzmiał, jak następuje:

„Kochana kuzynko Heleno!

Przypadkiem wpadł mi w ręce numer „Kurjera Warszawskiego“. Dowiedziałem się z niego, że twoja dobra matczka, a moja biedna siostra Karolina, zmarła. Ja wprawdzie od trzydziestu lat nie dawałem o siebie znaku życia, mianowicie od czasu, kiedy wyemigrowałem do Ameryki. Ale kiedy przeczytałem ogłoszenie o śmierci mojej siostry zrobiło mi się bardzo miękko na sercu. Gdybym nie był biednym człowiekiem, który mimo swoich 63 lat zawsze musi

jeszcze pracować na życie, to byłbym poprostu siadł na okręt i pojechał do ciebie. Bo wyobrażam sobie, że ty, kochana Helenko, jesteś tam teraz samotna na świecie i zdana jesteś tam na swój rozum i pracę. A to rzecz ciężka, jak się na sobie przekonalem. Nieboszcza matka twoja w swoich listach, na które jej przeważnie po większej części wcale nie odpowiadałem, donosiła mi, że jesteś dobrą dziewczyną. Przyszedł mi tedy na myśl, że przecież byłoby dla ciebie znacznie lepiej, gdybyś miała w życiu jakąś podporę i gdybyś na przykład przyjechała do mnie, do Nowego Jorku. Nie masz się co prawda na co cieszyć. Ja tu pracuję na życie jako szewc. Mieszkam w suterenach przy Grand Street 37 i klepię biedę jak mogę, zarabiając nie wiele, po największej części robię tylko naprawy. Jednakże dwoje ludzi może łatwiej przejść przez życie. Gdybyś więc zechciała prowadzić moje małe gospodarstwo, to cię powitam z radością. Żebyś zaś wiedziała, że myślę o tem poważnie i że mi istotnie tęskno za tobą, posyłam ci sto dolarów na koszt podróży do Southampton, a ponadto kartę okrętową drugiej klasy. Okręt, do jechania, którym uważaia cię ta karta, odchodzi ze Southampton dn. 7 kwietnia i nazywa się „Titanic“. Ma to być wielki, piękny, nowisienki okręt, podobno największy na świecie, jazda nim nie będzie więc trwała długo. Tedy kochana siostrzenico, wybierz się w drogę i jeśli się zdecydujesz dzielić z mną moje ubóstwo i trudy, to przyjeżdż do swego zawsze cię kochającego i oczekującego na cię z radością wuja

Fryderyka Webers, albo jak mnie tu nazywają Freda Webba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zaprzysiężenie pierwszego burmistrza w Gdyni.
Gdynia, 7. 1. Wczoraj o godzinie 6 po południu, odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, celem zaprzysiężenia i wprowadzenia nowo wybranego burmistrza B. Krausego.
Aktu zaprzysiężenia dokonał Wojewoda Pomorski p. Młodzianowski.

Z dalszych stron Polski.

Straszny akt samosądu.

Łódź, 3. 1. We wsi Moryn, powiatu częstochowskiego, zdarzył się niezwykle wypadek strasznego samosądu. Na szkodę miejscowych włościan zdarzały się od czasu do czasu kradzieże. Włościanie schwyli osobnika, podejrzanego o popelnianie tych kradzieży, niejakiego Waclawa Swietnika. Dla ukarania złodzieja obmyślono okrutną karę, mianowicie spalono go żywcem na stosie. Zanim nadeszła pomoc, Swietnik zgiął w płomieniach. Policja aresztowała 28 włościan.

Otwarcie szkoły cygańskiej.

W tych dniach odbyło się w Uzhorodzie na Rusi Podkarpackiej uroczyste otwarcie pierwszej szkoły cygańskiej w Czechosłowacji. Chodzi tu o prośbę w kierunku emancypacji ludności cygańskiej przy pomocy oświaty szkolnej. Próba ta wywołała wielkie zainteresowanie nie tylko w Czechosłowacji, lecz i zagranicą. Tak np. rząd Polski żywo się tą kwestją interesuje i prosił nawet, by przesłano mu dokładne sprawozdanie z wyniku akcji oświatowej wśród ludności cygańskiej na Rusi Podkarpackiej.

Dodatkowe opodatkowanie zapasów spirytusu i wódek.

W związku z zarządzeniem dodatkowym opodatkowaniem spirytusu i wódek w dniu 2. stycznia br. zwracamy zainteresowanym uwagę na § 14. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22. grudnia 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 128 z dnia 30. grudnia, poz. 765), na mocy którego osoby obowiązane do niszczenia dodatkowego podatku mogą wnieść podania do Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów o rozłożenie należnej kwoty w 6 ratach miesięcznych z zastrzeżeniem niszczenia 6% w stosunku rocznym. Zwracamy uwagę członkom Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, że podania należy wnieść niezwłocznie, ponieważ Urzędy akcyz i monopolu wykaz takich odroczeń mają przedstawić Izdom Skarbowym do dnia 30. stycznia br.

Obniżenie stopy podatku przemysłowego.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 29 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 128/26 poz. 766) został z dniem 1 stycznia br. obniżony podatek przemysłowy do 1% od obrotów dokonanych przy sprzedaży wewnątrz Państwa wszelkiego rodzaju towarów przez samoistne przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego, jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw. Zwracamy jednak uwagę członkom Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, że z ulgi tej mogą korzystać w myśl ustępu przedostatniego art. 7 ustawy o podatku przemysłowym, tylko te przedsiębiorstwa handlowe (a nie przemysłowe), które prowadzić będą prawidłowe księgi handlowe. Zwracamy ponadto uwagę, że rozporządzenie powyższe znosi równocześnie rozporządzenie z dnia 7 października 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106/25 poz. 756), które postanawiało zniżkę 1% przy sprzedaży hurtowej materiałów budowlanych, worków, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, surowca żelaza, żelaza i stali, przędzy wyrobu krajowego i tkanin wyrobu krajowego. Pamiętajcie obecnie wszystkie towary opłacać będą przy samoistnych przedsiębiorstwach handlowych 1 procent w hurcie, przeto odpada dotychczasowa konieczność rozgatkowania towarów w księgach handlowych, o ile się n. p. sprzedawało w hurcie żelazo (1 proc.) oraz w hurcie węgiel (2 proc.). Zwracamy uwagę, że zniżkowa stawka 1/2 procentu w myśl art. 7 lit. b. i c. ustawy o podatku przemysłowym pozostaje nadal w mocy sprzedaży hurtowej artykułów spożywczych śledzi, paszy, artykułów opałowych, mydła krajowego, surowców mineralnych, roślinnych, zwierzęcych i artykułów zastępujących surowca i odpadki, co do których musi się nadal w księgach handlowych prowadzić rozgatkowania celem korzystania ze zniżki 1/2 proc. w przeciwieństwie do innych artykułów sprzedawanych hurtownie, które opodatkowane będą 1 proc.

Nowa ustawa stemplowa a kupiectwo Pomorskie.

Dnia 7. stycznia Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wystosował następujące pismo do Centralnego Związku Pracodawców w Bydgoszczy, do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu, do Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, do Pomorskiego Towarzystwa Właścicieli Domów w Toruniu i do Związku Samodzielnych Rzemieślników w Grudziądzu.

Dnia 4 stycznia br. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego naszego Związku, na którym omawiano sprawy związane z nową ustawą stemplową. Jednocześnie uchwalono:

a) porozumieć się niezwłocznie ze Związkiem Towarzystw Kupieckich w Katowicach, Poznaniu i Bydgoszczy, aby jednego dnia we wszystkich miastach b. dzielnicy pruskiej urządzić wiece protestacyjne w sprawie ustawy stemplowej, i to wspólnie z reprezentantami przemysłu, rzemiosła i właścicielami domów, celem uchwalenia żądania wstrzymania ustawy w b. dziel-

nicy pruskiej, a przynajmniej dział 12, a rezolucje protestacyjne przesłać Ministrom Skarbu, Przemysłu i Handlu, Izdom Przemysłowo-Handlowym, Rzemieślniczym i Rolniczym oraz Posłom Sejmowym i Senatorom z b. dzielnicy pruskiej.

b) zwrócić się do Rady Związków Towarzystw Kupieckich Ziem Zachodnich w Bydgoszczy, aby niezwłocznie wystosowała do wszystkich Posłów i Senatorów wybranych z Pomorza, Wielkopolski i Śląska apel, aby natychmiast na terenie sejmowym nowelizację ustawy względnie wstrzymania na rok dział 12, o co czynili już osobiste starania delegaci Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu i Grudziądzu dnia 8-go grudnia.

c) ponieważ Izby Przemysłowo-Handlowe były z urzędu w posiadaniu projektu rządowego nowej ustawy i żądnych w tej sprawie w przeciwnieństwie choćby do naszego Związku nie czyniły sprzeciwów, przeto uchwalono zażądania od Izby Przemysłowo-Handlowych w Grudziądzu i Toruniu, aby na Zjeździe Izby w Warszawie w dniach 6. do 8 stycznia wymogły uchwalenie protestu przeciwko prowadzeniu nowej ustawy w b. dzielnicy pruskiej, względnie w razie sprzeciwu Izby Przemysłowo-Handlowych Małopolski, aby spowodowały taki wspólny protest wszystkich Izby b. zaboru pruskiego.

Komunikując powyższe, jednomyślnie uchwalone uchwały Zarządu Głównego naszego Związku zapytujemy się uprzejmie, czy Panowie gotowi są niezwłocznie porozumieć się z nami co do jednolitej rezolucji, ustalenia dnia zebrań protestacyjnych we wszystkich miastach Pomorza, wydania polecenia do Zarządu swych organizacji lokalnych, aby zajęły się urzędzeniem wiecu protestacyjnego oraz wezwwały swych członków do masowego udziału. Sądźmy bowiem, że gdyby akcja protestacyjna nawet nie przyniosła rezultatu, to przekonana naszych posłów i władze centralne, że nie można ustawnie ziemie zachodnie uszczęśliwiać ustawami, które są krokiem wstecz i rujniają życie gospodarcze b. zaboru pruskiego.

Oczekujemy odpowiedzi w tej sprawie do dnia 17 stycznia i pozostajemy z koleżeńskim pozdrowieniem.
(—) T. Marchlewski, prezes. (—) W. Samoliński, sekr.

Rozmaitości.

Nasze wiadomości o starożytnej Grecji były niedokładnie i fałszywe. — Epokowe odkrycia odnośnie do Grecji przed Homerem.

Berlin, 10. 8. Uczony niemiecki archeolog i historyk, dr. Emil Forrer, ogłasza obecnie w pismach fachowych swoje odkrycia, które, jeżeli się potwierdzą, obalą wszystkie nasze dotychczasowe poglądy na klasyczną starożytność i zmuszą gimnazja do gruntownej rewizji programu nauk klasycznych i historii starożytnej.

Dotychczas utrzymywała się opinia, że Grecja w przeciwieństwie do wielkich państw Wschodu, takich jak Babilon, Egipt, państwo Hetytów, była zbiorowiskiem małych odrębnych państw, przechodzących od monarchji i arystokracji do republikańskich form państwowych. O naturze tego kontrastu i jego przyczynach nie wiadano dotychczas nic. Odnalezionych przez Ewensa na Krecie starych zamków królewskich nie umiał nikt właściwie wytłumaczyć, jak również nie wyjaśniono dostatecznie napisów.

Dr. Emil Forrer zbadł napisy, przywiezione przez dra Winklera, znanego asyriologa, z Azji Mniejszej. Była to korespondencja króla Hetytów, Państwo hetyckie obok Babilonu i Egiptu, było jednym z potężnych mocarstw w starożytności. Po śmierci Winklera, nikt nie umiał odczytać pisma klinowego, jakim pokryte były znalezione tablice. Forrer zabrał się na dobre do odczytywania tablic i po długich, mozolnych studiach, wyjaśniła się niejedna tajemnica. Okazało się, że pismo to, w ósmiu językach określone, daje niezmiernie ciekawy obraz kultury matozjatyckiej drugiego tysiąclecia przed Chrystusem. Hetyci byli wówczas potężnymi panami Wschodu, a około roku 1300 przed Chrystusem, pozawierali z Egiptem i z Asyrią traktaty pokojowe, a z ludami granicznymi toczyli walki w okolicach Araratu.

Zapoznaliśmy się również z ich ustawodawstwem. Specjalnie jednak interesujące są wszystkie informacje, odnoszące się do ówczesnej Grecji. W ten sposób pada światło w mroki, otaczające kraj Helenów przez Homerem. Dowiadujemy się, że w XIV stuleciu przed Chrystusem istniało wielkie królestwo greckie zwane Achają. Dalej dowiadujemy się, że ci Grecy bynajmniej nie siedzieli spokojnie na swoim półwyspie, ale byli śmiałymi marynarzami i zuchwałymi zdobywcami, że na południu Azji Mniejszej posiadali duże terytoria, że zdobyli nawet mieczem wyspę Cypr. Ich król ówczesny zwał się Eteobles, a stolicą jego było miasto Orchomenos.

Potężny król Hetytów wymienia kilkakrotnie króla Grecji, jako władcę równego monarchom Egiptu i Babilonu. W ten sposób historia grecka otrzymuje zupełnie nowe fundamenty. Zawarte w eposie Homera wiadomości o zjednoczeniu wszystkich greckich plemion pod wodzą Agamemnona i o pochodzie przeciwko Troi zyskują podstawę historyczną. W tych pismach klinowych pojawia się również nazwa miasta Troi, chociaż nieco w zmienionej formie, jak również wymieniona jest wyspa Mesbos.

W ten sposób Grecję musi się zaliczyć do rządów imperjalistycznych wielkich mocarstw starożytnego Wschodu. Studium historii starożytnej musi poddać gruntownej rewizji wyniki swoich dotychczasowych badań.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Kontyngent polskich robotników do Niemiec.

Berlin, 6. 1. Kontyngent zapotrzebowania polskich robotników rolnych na rok 1927 ustalono na 45 tysięcy, to jest o 10 tysięcy mniej, niż w roku ubiegłym. Rokowania o polsko-niemiecką konwencję emigracyjną, rozpoczną się 1 lutego.

Urzędnicy w sprawie zmiany ustawy emerytalnej domagają się korzystniejszych warunków.

W związku z zamierzoną obecnie nowelizacją ustawy emerytalnej udaje się w najbliższym czasie do wiceprezjera p. Barila delegacja zarządu głównego stow. urzędników państw., aby mu przedłożyć postulaty kół zainteresowanych w tej sprawie oraz prosić o przesłanie projektu noweli przed jej wydaniem związkom pracowników państwowych do zaopiniowania.

Jak się dowiadujemy, postulaty urzędników państwowych w tej sprawie streszczają się w dwóch następujących punktach zasadniczych: 1. przyznanie praw emerytalnych urzędnikom prowizorycznym, oraz 2. zaliczenie urzędnikom do wysługi lat całej poprzedniej służby zawodowej lub samorządowej, a nie — jak to przewiduje projekt noweli jej części w zależności od służby państwowej.

Podwyżka ceny cukru.

Warszawa, 8. 1. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów postanowiono zgodzić się zasadniczo na podwyższenie cen cukru. Normalnie podwyżka będzie prawdopodobnie wynosiła 10 zł na worku 50 kilogramowym.

Projekt stałego podatku majątkowego.

Warszawa, 4. 1. Informują, iż w ministerstwie skarbu opracowuje się obecnie ustawę o stałym podatku majątkowym. Podatek ten będzie corocznie pobierany od nieruchomości majątków w minimalnych stawkach procentowych. Wpływ z tego źródła podatkowego przewidziany jest rocznie w sumie od 50 do 80 milj. zł.

Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie nowelę do ustawy z 11 sierpnia 1923 roku o jednorazowym podatku majątkowym. Nowela ta ma na celu obniżenie pierwotnie przewidzianego kontyngentu (1 miliard zł).

Zaburzenia na Litwie.

Królewiec, 3. 1. Z Kowna donoszą o zaburzeniach w Litwie. Podobno w powiecie taurowskim uformowały się oddziały powstańcze, przeciwko którym rząd wysłał wojsko. Powstańcy zostali rozproszeni, a dowódcy skryli się w lasach. W związku z temi zaburzeniami przeprowadzono szereg aresztowań. Aresztowanych wysłano do obozów koncentracyjnych, gdzie będą sądzeni przez sąd wojenny.

Moskwa odwołała swego konsula z Kowna.

Kowno, 4. 1. Sąd wojenny skazał ponownie na śmierć 2 komunistów. W odpowiedzi na to oddziały bojowe komunistów ostrzeliwały warty wojskowe, przy czem jeden żołnierz został zabity a kilku ciężko rannych.

Sowiecki konsul w Kownie z polecenia swego rządu wyjechał do Moskwy.

Wykrycie spisku w Bułgarii.

Belgard, 3. 1. Donoszą z Sofji o wykryciu spisku komunistycznego i o aresztowaniu licznych przywódców i członków Związków komunistycznych. Spisek miał na celu dokonanie w dniu Bożego Narodzenia zamachu zbrojnego na rząd i spowodować przewrót. Pisma bułgarskie podają bliższe szczegóły o zamierzonym zamachu.

Powstanie w Indjach holenderskich.

Na Jawie i Sumatrze wybuchło znowu powstanie miejscowej ludności przeciw władzom holenderskim.

Walki komunistów na Sumatrze.

Amsterdam, 4. 1. Dzienniki donoszą, o nowym komunistycznym powstaniu na Sumatrze. Jeden okręg został ogarnięty rewolucją. Komuniści zamordowali pewnego dróżnika i 4-ech nauczycieli, oraz napaśli na kolumnę samochodową, przewożącą wojsko. Wywiązała się zacięta walka, zakończona odparciem powstańców, którzy utracili 30 zabitych i przeszło 100 rannych, oraz licznych jeńców. Po stronie wojsk holenderskich padł jeden oficer i pewna liczba żołnierzy odniosła rany. Po obu stronach były duże straty. Władze aresztowały 20 komunistów. Władze zapewniają, że sytuacja w południowej Sumatrze została opanowana.

Wojska amerykańskie w Nikaragui.

Waszyngton, 8. 1. Dobrze poinformowane koła wypowiadają opinię, że Stany Zjednoczone nie mogą wycofać swych wojsk z Nikaragui, a to w interesie mienia i życia Amerykan, prowadzących swe przedsiębiorstwa w Nikaragui. Poza to Stany Zjednoczone przez zapłacenie 3 milionów dolarów, uzyskały prawo rozbudowania przecinającego kraj kanału i urządziły bazy marynarki wojennej w zatoce Fonseca na wybrzeżu Oceanu Spokojnego.

Paryż, 8. 1. Obsadzenie części Nikaragui przez wojska amerykańskie wywołało w Ameryce południowej szereg protestów. Między innymi „La Prensa”, największy dziennik w Buenos Aires, pisze, że o ile wojska amerykańskie nie opuszczą Nikaragui, to Stany Zjednoczone nie będą więcej mogły uchodzić za bojownika idei prawa samostanowienia narodów o sobie, a to byłoby końcem Instytutu Panamerykańskiego.

Ostatnie wiadomości.

„Głos Prawdy“ demuntuje podaną pogłoskę o ustąpieniu wojewody warsz. — Dymisja prof. Bartla ze stanowiska min oświaty. — Nowy min. oświaty — sen. dr. Dobrucki. — Głosy prasy. — Obrady rady naczelnej N. P. R. i Ch. N.

Warszawa, 11. 1. Zbliżony do rządu „Głos Prawdy“ demuntuje dziś podaną, przez siebie w dniu wczorajszym informację o bliskiej dymisji wojewody warsz. Soltana i zmianie w mia. spraw zagran.

Prezydent Rzplitej podpisał w dniu wczorajszym dekret udzielający dymisję ministrowi oświaty prof. Bartlowi i naczynającą na opróżnione stanowisko sen. dr. Dobruckiego. Nowy minister oświaty jest dr. medycyny. Przy wyborach 1922 r. przeszedł do senatu z listy Piasta wraz z sen. Krzyżanowskim i Wyślouchem, poczem wystąpił z tego stronnictwa wchodząc w senacie do klubu Pracy.

Prasa dzisiejsza nie zajęła jeszcze stanowiska wobec rekonstrukcji rządu marsz. Piłsudskiego, stwierdzając ogólnie, że zmiana na stanowiska min. oświaty jest niespodzianką dla kół parlamentarnych. „Robotnik“ wyraża wątpliwość, czy nowy minister posiada należyte przygotowanie fachowe. Żydowski „Nasz Przegląd“ zadmienia, że nowy minister oświaty, posiada opinię zdecydowanego postępowca. Niektóre pisma uważają dymisję prof. Bartla ze stanowiska ministra oświaty za wstęp do dalszych przesunąć personalnych w łonie rządu. „Kurjer Polski“ ponownie podaje pogłoskę o opuszczeniu przez marsz. Piłsudskiego stanowiska premiera i ustąpieniu min. Meysztowicza, mimo, iż pogłoski w tym kierunku zostały przed dwoma dniami zdementowane.

„Express Poranny“ również zapowiada szereg zmian nie wymieniając zresztą szczegółów. Pismo to, a także „Kurjer Polski“, kon-

statują, iż prof. Bartel zajmie się obecnie sprawami gospodarczymi, pełniąc nadal funkcje wicepremiera.

Wczoraj obradowała rada naczelna N. P. R. Obradom przewodniczył pos. Roguszczyk z Górnego Śląska. Dokonane zostały wybory do głównego komitetu wykonawczego, przy którym wybrany został jednomyślnie prezes zjednoczenia zawodowego p. Mańkowski.

W dniu wczorajszym obradowała rada naczelna Ch. N. Po sprawozdaniu generalnego sekretarza Antoniego Chacińskiego, rada naczelna powołała nowego prezesa stronnictwa, pos. Józefa Chacińskiego, który wygłosił obszerny referat polityczny. W referacie tym podkreślił, iż rząd pomajowy nie wykazuje zdecydowanej woli i określeń planów w kierunku zreformowania nowego ustroju w duchu zasad zachodnio-europejskich. Na terenie parlamentarnym, głównym celem Ch. N. jest obecnie zmiana brdynacji wyborczej. Referat gospodarczy wygłosił pos. Korfanty, omawiając koniunkturę gospodarczą w czasie strajku angielskiego, podkreślił, iż obecnie w bardzo krótkim czasie pojawiły się wszelkie ujemne skutki wygaśnięcia tego strajku co może stać się bardzo groźnym na przednówku zarówno dla pieniądza jak i budżetu. Programem gospodarczym winna być przedewszystkiem sanacja produkcji. W końcu swego referatu pos. Korfanty podkreślił ważność porozumienia gospodarczego z naszymi sąsiadami zachodnimi. Dyskusja odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Szalone mrozy w Hiszpanji.

Madryt. W całej Hiszpanji panują silne mrozy, 5 pociągów kolejowych zostało zasypanych śniegiem wysokim na 3 metry. W Madrycie z powodu mrozu zmarło na śmierć 7 osób. Wiele parowców zatoniło. Szkody wynoszą 250 milionów pesetów.

Mordercy przed sądem.

Jasio, 4. 1. Onegdaj przed trybunałem przysięgłych sądu okręgowego w Jasio zakończyła się 3-dniowa rozpr. karna przeciwko Michałowi Małyńskiemu lat 21 i Władysławowi Łabajowi lat 22 mordercom ks. Mencińskiego w Zamarstynowie powiatu gorlickiego. Obwinieni przyznali się z całym cynizmem do zbrodni. Sąd przysięgłych potwierdził jednogłośnie winę oskar-

żonych, trybunał zaś po naradzie skazał obu na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 8. 1. 1927.

1 funt angielski	43.78	-	-
100 frank. frank.	35.70	-	-
100 frank. belg.	125.525	-	-
100 frank. szwajc.	174.10	-	-
100 koron czeskich	26.72	-	-
100 lir włoskich	30.82	-	-
100 guld. holenderskich	361.00	-	-

Komorne na nowy kwartał

styczeń — marzec 1927 r.

Według artykułu 6, ustawy o ochronie lokatorów stawki procentowe podstawowego komornego wzrastają od 1 stycznia 1925 począwszy co kwartał o 6 procent. Od pierwszego stycznia 1927 r., następuje więc ponowna podwyżka komornego o 6 procent. W porównaniu do st. wek podstawowych z 1 czerwca 1924 roku więc komorne od 1 stycznia 1927 r. jest wyższe o 62 2/3%. Wysokość komornego przedstawia się więc w kwartale od 1 stycznia do 31 marca 1927 w następujący sposób:

1. Za mieszkanie jednopokojowe; za które płacono w dniu wejścia w życie ustawy t. j. 1 czerwca 1924 5 procent podstawowego komornego (t. j. komornego płaconego w czerwcu 1914 r.), płaci się od 1 stycznia do 31 marca 1927 r. 43 procent czyli to samo co 1 stycznia 1925 tj. za każdą przedwojenną markę przypada 52 groszy.
2. Za mieszkanie złożone z 2 lub 3 pokoiów, za które płacono się 1. 6. 1924 r. 10 procent, płaci się od 1. 1. 1927 72 procent. Na każdą mk. podstawowego komornego przypada więc od 1. 1. 1927 88 56 groszy. Kto n. p. płacił w czerwcu 1924 r. 20 mk. miesięcznie, płaci obecnie 17.71 zł. Uwaga do nr. 2. Odtąd przejmie właściciel opłaty dodatkowe, jak za wodę w wodociągach, kanalizację, wywóz nieczystości.
3. Za mieszkanie cztero- do sześciopokojowe płaci się od 1. 1. 1927 77 procent (1. 6. 1924 r. 15 proc.) Na każdą markę z czerwca 1914 r. przypada zatem 94.71 groszy. Kto n. p. płacił w czerwcu 1914 40 do 50 mk. miesięcznie, płaci obecnie 37 88—47.35 zł.
4. Za mieszkanie co najmniej siedmiopokojowe, sklepy i pomieszczenia handlowe, za które podstawowe komorne nie przekraczało 1200 mk. rocznie, płaci się od 1. 1. 1927 r. 82 procent (1. 1. 1924 roku było 20). Na każdą mk. podstawowego komornego przypada więc 1 08 zł. Kto n. p. płacił 90—100 mk. miesięcznie, płaci obecnie 90.72 do 100 86 złotych.
5. Za inne sklepy i pomieszczenia handlowe i przemysłowe płaci się od 1. 1. 1927 r. 87 procent (1. 6. 1924 było 25 proc.) Na każdą mk. podstawowego komornego przypada więc 1 07 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie olejiste z dnia 8. 1.

Zyto	39.35—40.35
Pozostala	47.50—50.50
Jęczmień browarowy	32.00—37.00
Jęczmień na paszę	29.00—32.00
Owies	29.25—30.25

Kurs dolara.

Warszawa, 10. 1. Dolar 8.98 1/2. Tendencja utrzymana. Za 100 zł w Gdańsku 57.12—57.26.

Do redakcji odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemnieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 11-go 1. 1927 r. o godz. 11-tej przed połudn. będę sprzedawał w Nowemnieście na Rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

5 ubrań męskich.

Nowemniasto, dnia 10. 1. 1927 r.

Sommerfeld, komornik sądowy.

Walne zebranie

Towarzystwa św. Wincentego á Paulo w Nowemnieście

odbędzie się dnia 25. stycznia b. r. o godz. 5 po poł. w Ochronce z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z działalności i sprawozdanie kasowe.
3. Pokwitowanie.
4. Wybór w miejsce 2 pań ustępujących z zarządu.
5. Wolne głosy.

O liczny udział proszę

Zarząd.

Polowanie

przedzierzawia gmina Ostaszewo dnia 25-go stycznia 1927 r. o godzinie 3-ciej po poł. w lokalu pana Zdunowskiego.

Ostaszewo, dnia 7-go stycznia 1927 r.

Soltys.

Warunki polowania są wyłożone w sołectwie. Obecny licytanci są do licytacji dopuszczeni.

100 zł nagrody

dostanie ten, kto weksze złodzieja, który ukradł 10 owiec z folwarku Osowiec. Majątek Rakowice.

SZYNY

70—80 mm. wysokości oraz

wózki wywrotowe

natychmiast poszukiwane do kupna. Oferty do „Drwęcy“ pod nr. 565.

Formularze

polecane Księgarnia „Drwęcy“ Lidzbark

Niniejszem

unieważniam

następujące asygnaty na zakupione przezemnie drzewo dębowe z leśnictwa Sarniagóra, szczyty dębowe nr. 1/2—9/10—11/12—21/12—22/24—37/38, kłocce dębowe 16/17—18/19—20/21—24/26

Antoni Jaroszewski, Lidzbark, ul. Kościelna 4.

Uczciwą

służące

potrzebuje od zaraz Skwaraska, Nowemniasto.

OBELGĘ

rzuconą na p. L. Kaczorowską z Brodnicy z załem

odwołuję.

Pod tym względem winę ponoszę sam. Wszelkie oszczerstwa na p. K. będę ścigał sądownie. A. Biliński.

Poszukuję od 15. stycznia lub od 1. lutego dobrej rzetelnej

dziewczyny

do kuchni i wszelkiej pracy domowej, najchętniej ze wsi. L. Stiensowa, Lubawa Rynek 18.

MYDŁO i

PROSZEK



BLASK są i pozostaną niedoścignionymi środkami DO PRANIA

DZIENNIKI, USTAW, DZIENNIKI URZĘDOWE, ORĘDOWNIKI POW. i INNE KSIĄŻKI

Oprawia szybko, gustownie i tanio

INTROLIGATORNIA „DRWECA“, NOWEMIASTO (POMORZE), RYNEK 4, TEL. 8.

Zamówienia skuteczniają także nasze Filje: LUBAWA, ul. Gdańska 3. LIDZBARK, Plac Hallera 15.